

Marek Błaszczyk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
marek_blaszczyk@onet.eu
ORCID: 0000-0001-5518-0115

Filozoficznie o samotności

[Piotr Domeracki, *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2016, ss. 380.]

Książka Piotra Domerackiego zatytułowana *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne*, która została opublikowana nakładem Zakładu Wydawniczego NOMOS¹, ukazuje – jak głosi jej podtytuł – filozoficzny wymiar fenomenu samotności. Samotność, najczęściej dziś tematyzowana jako problem społeczny lub psychologiczny, jest więc tutaj przedmiotem gruntownej, szeroko zakrojonej refleksji filozoficznej. Praca ta zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że podejmuje zagadnienie stosunkowo rzadko przez naukę eksplorowane, lecz także dlatego, że doskonale wpisuje się w „klimat” naszych czasów, w których samotność – paradoksalnie – coraz częściej staje się problematyczna i uciążliwa. Paradoksalnie, bowiem pomimo rozwoju nowoczesnych technologii, umożliwiających wręcz nieustanne „bycie w kontakcie”, coraz więcej osób odczuwa przeraźliwą samotność. Można nawet odnieść wrażenie, że samotność zdaje się stanowić *signum temporis* współczesności.

Rozprawa *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne* składa się z czterech rozdziałów („Nurt ontoegzystencjalny: samotność istnienia”, „Nurt kontemplacyjny: konstruktywność samotności”, „Nurt libertal-

¹ P. Domeracki, *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2016.

ny: wolność skazana na samotność”, „Nurty kolektywistyczny, praktycystyczny i dialogalny: destrukcyjność samotności”) rozpisanych na dwie części (część pierwsza: „Metanarracja indywidualistyczna”; część druga: „Metanarracja komunionistyczna”), których nazwa wskazuje na charakteryzowaną przez Domerackiego perspektywę refleksji nad samotnością. Książka, co warto zaznaczyć, opatrzona jest pochlebnią przedmową profesora Bena Lazare Mijuskovica (s. 15–25), światowej sławy badacza w zakresie interdyscyplinarnych (przede wszystkim filozoficznych, literaturoznawczych i psychologicznych) studiów nad samotnością². Mijuskovic uznaje pracę Domerackiego za „fundamentalną i prekursorską” (s. 25). I choć konstatacja ta wydać się może nader ryzykowna (być może za wcześnie jeszcze na tego typu sądy), trudno widzieć w niej jedynie „pusty gest” czy li tylko grzecznościowy wyraz uznania. Biorąc bowiem pod uwagę kompleksowość prowadzonych przez Domerackiego analiz, można odnieść wrażenie, że po publikacji *Rozstajów samotności* nie sposób naukowo zajmować się zagadnieniem samotności, nie odwołując się do tegoż właśnie studium. Nadmiemy przy tym, że Piotr Domeracki, adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jest twórcą coraz częściej stosowanego (nie tylko na polskim gruncie naukowym) pojęcia „monoseologia”, które oznacza – w wąskim rozumieniu – filozofię samotności, w szerokim zaś – interdyscyplinarne badania nad samotnością. Dodajmy jeszcze na marginesie, że do dysertacji toruńskiego badacza dołączony jest wykaz używanych w niej specjalistycznych terminów (s. 362-367) oraz ilustrujący główny tok wyводу schemat „odmian samotności” (s. 368), co niewątpliwie stanowi jej zaletę.

Domeracki zauważa, że choć współczesna kultura popularna promuje swoistą „modę na samotność” (samotność jako „styl życia”), to jednak naukowa wiedza o samotności ciągle jeszcze wydaje się być znikoma: „popyt na wiedzę naukową o samotności znacznie przekracza podaż”³. Wielu badaczy, zwłaszcza reprezentujących pozytywistyczny (scjentyistyczny) model uprawiania nauki, uważa bowiem problem samotności za trywialny, mało interesujący poznawczo, a nawet za „nie-naukowy”. Tymczasem Domeracki, kontestując tego typu przekonania,

² Zob. np. B.L. Mijuskovic, *Loneliness in Philosophy, Psychology, and Literature*, iUniverse, Bloomington 2012; tenże, *Feeling Lonesome. The Philosophy and Psychology of Loneliness*, Praeger, Santa Barbara 2015.

³ P. Domeracki, *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne...*, s. 27.

ujmuje samotność właśnie jako fundamentalny problem filozoficzny, który wymaga poważnego potraktowania. Główna teza autora – choć różnie formułowana – brzmi następująco: „problem samotności jest problemem naukowym, więc również filozoficznym”⁴, „samotność jest jednym z ważniejszych problemów filozoficznych”⁵, „samotność wydaje się jednym z głównych problemów filozoficznych”⁶. Zasadniczym celem jego pracy jest tym samym „uwydatnić filozoficzny wymiar fenomenu samotności”⁷. Cel ten, podkreślmy już tutaj, został przez Domerackiego należycie zrealizowany, rzetelnie udokumentowany stosownymi odwołaniami do literatury (nie tylko) filozoficznej. Na uznanie zasługuje nie tylko podjęta przezeń próba systematycznego wykładu filozofii samotności, lecz również sam sposób prowadzonego w rozprawie wywodu. Monografia *Rozstaje samotności* jawi się bowiem jako inspirujące przedsięwzięcie naukowe, znakomicie eksponujące filozoficzną rangę fenomenu samotności.

Domeracki zaznacza, że w dotychczasowych badaniach nad samotnością panuje swoisty „chaos terminologiczny”. Badacze nierzadko wymiennie posługują się terminami, których synonimiczność okazuje się być wątpliwa lub jedynie tylko częściowa (umowna, intuicyjna, „robocza”). Chcąc więc uporządkować pojęcia, jakich najczęściej używa się do charakteryzowania zjawiska samotności, wyróżnia on następujące terminy: „sobość” (radikalna swoistość jestestwa, niezapośredniczone, możliwie pełne „bycie sobą”), „samość” (bycie zupełnie samemu), „odosobienie” (depersonalizacja; destrukcja, dezintegracja lub dekompozycja bycia osobowego, odpodmiotowienie), „odosobnienie” (bycie osobno, bycie na osobności, obywanie się bez towarzystwa) oraz „osamotnienie” (odtrącenie, porzucenie, wykluczenie, bycie pozostawionym samemu sobie)⁸.

Warto nadmienić, że Domeracki polemizuje tutaj z zaproponowanym przez Jana Szczepańskiego – i dość silnie utrwalonym w literaturze przedmiotu – rozumieniem „osamotnienia”. Według Szczepańskiego, przypomnijmy, „osamotnienie jest brakiem kontaktu z innymi ludźmi

⁴ Tamże, s. 52.

⁵ Tamże, s. 53.

⁶ Tamże, s. 42.

⁷ Tamże.

⁸ Por. tamże, s. 49–50.

oraz z sobą samym”⁹. Toruński filozof, kwestionując zwłaszcza drugi człon tej definicji („osamotnienie” jako utrata kontaktu „z sobą samym”), podkreśla natomiast, że nie sposób samego siebie „osamotnić” (tj. czynić samotnym). Pojęcie „osamotnienie”, podobnie jak „o-samotnić” czy „o-samotniony”, zawierając w sobie prefiks „o”, zakłada bowiem „taki rodzaj relacji, w której ktoś jest samotniony przez kogoś lub przez coś”¹⁰. Domeracki przy tym dodaje, że znaczenie, które Szczepański nadaje „osamotnieniu”, odnosi się raczej do pojęcia „odosobienia” (depersonalizacji).

Domeracki zwraca także uwagę, że samotność jest pojęciem „ogólnym i nadrzędnym”¹¹ wobec sobości, samości, odosobienia, odosobnienia, osamotnienia czy wyobcowania. Jak pisze: „w najgłębszym sensie, w sensie idealnym, samotność jest naraz sobością, samością, odosobieniem, odosobnieniem, osamotnieniem oraz wyobcowaniem”¹². Mówiąc inaczej, wymienione wyżej terminy zdają się być specyficznymi rodzajami samotności, jej określonymi subfenomenami.

Filozofia samotności, choć nie posiada historyczno-filozoficznej konstytucji, zdaje się być szczególną odmianą filozofii człowieka. Przed wszystkim interesuje ją bowiem samotność w wymiarze fenomenalnym, a więc zawsze w odniesieniu do konkretnego człowieka. Można powiedzieć, że ujmuje ona samotność jako swoistą cechę, a nawet – w wersji mocniejszej – stan ludzkiej egzystencji. Sformułowanie „filozofia samotności”, jak trafnie zauważa Domeracki, nie było jednak w filozofii powszechnie stosowane. Znajdziemy je dopiero w dwudziestowiecznej refleksji filozoficznej – w twórczości Emmanuela Lévinasa¹³ oraz Mikołaja Bierdiajewa¹⁴. Biorąc za punkt wyjścia ich rozpoznania, namysł nad samotnością, także w ujęciu interdyscyplinarnym, toruński uczony proponuje nazwać monoseologią (filozofią samotności). Wspomina przy tym, podążając za sugestią José Ortegi y Gasseta¹⁵, że „monadologia

⁹ J. Szczepański, *Osamotnienie i samotność*, [w:] *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1978, s. 20.

¹⁰ P. Domeracki, *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne...*, s. 50.

¹¹ Tamże, s. 51.

¹² Tamże.

¹³ E. Lévinas, *Czas i to, co inne*, przeł. J. Migasiński, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999, s. 50, 52.

¹⁴ M. Bierdiajew, *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i wspólnoty*, przeł. H. Paprocki, Antyk, Kęty 2002.

¹⁵ J. Ortega y Gasset, *Człowiek i ludzie*, przeł. H. Woźniakowski, [w:] *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, przeł. P. Niklewicz, H. Woźniakowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 376–377.

Leibniza stanowi doskonały przykład filozofii samotności”¹⁶. Podniesienie samotności do rangi centralnego problemu filozoficznego, jak również postulowanie podjęcia szczegółowych badań nad samotnością, Domeracki uzasadnia nie tylko brakiem specjalistycznej wiedzy na jej temat, ale i faktem, że stała się ona „chorobą naszych czasów”¹⁷. Podziela on tym samym pionierską konstatację Alвина Tofflera, wedle której „samotność jest dziś uczuciem tak powszechnym, że – paradoksalnie – przeżywa się je zbiorowo”¹⁸.

Scharakteryzujemy krótko wyróżnione przez Domerackiego wielkie narracje filozofii samotności. Metanarracja indywidualistyczna, jak zaznacza, obejmuje trzy zasadnicze nurty: ontoegzystencjalny, kontemplacyjny i liberalny. Metanarracja ta, mówiąc najogólniej, skupia się na związkach samotności z ludzką egzystencją (samotność ujmuje się tutaj jako sam fundament ludzkiego sposobu bycia), samotności z kontemplacją oraz samotności z wolnością. Dyskurs ten, kładąc nacisk na indywidualny wymiar egzystencjalnego doświadczenia, waloryzuje (upozytywnia) samotność. Jest ona tu bowiem postrzegana jako przeżycie, które niewątpliwie sprzyja lepszemu samopoznaniu. Metanarracja komunionistyczna, zdaniem autora, obejmuje natomiast nurt kolektywistyczny, praktycystyczny i dialogalny. Dyskurs ten, negatywnie oceniając skłonności człowieka do samotniczego trybu życia (a nawet: uznając je za sprzeczne z ludzką naturą), dowartościowuje wspólnotowość, fakt bycia we wspólnocie. Swoiste dla owej narracji jest więc Arystotelesowskie przekonanie¹⁹, że człowiek jest istotą społeczną (polityczną), dążącą do zrzeszania się, grupowania, przebywania w różnego typu wspólnotach (plemiennej, społecznej, religijnej, klasowej, rodzinnej, małżeńskiej, narodowej itp.). Samotność zaś interpretowana jest tu jako „wynaturzenie”, które poważnie zagraża życiu wspólnotowemu. Jak pisze Domeracki: „indywidualizm kładzie nacisk na jednostkę, komunionizm czyni podobnie w stosunku do wspólnoty. Pierwszy obłąkawia samotność, drugi życie we wspólnocie”²⁰. I dalej: „w dużym uproszcze-

¹⁶ P. Domeracki, *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne...*, s. 45.

¹⁷ Tamże, s. 28.

¹⁸ A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, PIW, Warszawa 2001, s. 549.

¹⁹ Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 345; tenże, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 27–28.

²⁰ P. Domeracki, *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne...*, s. 58.

niu można powiedzieć, że dyskurs indywidualistyczny jest dyskursem samotnościowym, waloryzującym samotność, podczas gdy dyskurs komunio-nistyczny jest dyskursem wspólnotowościowym, waloryzującym wspólnotowość i towarzyskość²¹.

Obie metanarracje, jak widzimy, odmiennie opisują i oceniają fenomen samotności. Tymczasem Domeracki dostrzega również „trzecią drogę” w konceptualizowaniu filozofii samotności. Jest nią ideał *vitae mixtae*, w myśl którego samotność i wspólnotowość ujmuje się nie tyle dysjunktywnie, co komplementarnie. Zakłada się tu bowiem możliwość dialektycznego napięcia między samotnością (monadycznością) a wspólnotowością (towarzyskością). A także fakt, że „fenomeny te koegzystują ze sobą i jako koegzystencjalne należy je traktować”²². Najważniejszymi przedstawicielami tego podejścia są między innymi tacy filozofowie, jak Ralph Waldo Emerson, Mikołaj Bierdiajew, Franz Rosenzweig, Hans-Georg Gadamer czy Paul Ricoeur.

Monografia *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne* nie jest wolna od kilku edycyjno-warsztatowych „niedociągnięć”. Jej autor, dla przykładu, niekonsekwentnie stosuje pisownię nazwiska „Lévinas”/„Levinas” (np. s. 49, przypis 39; s. 95, przypis 194; s. 251; s. 255; s. 256; s. 286). Brak konsekwencji widoczny jest również w zapisie bibliograficznym. W niektórych przypadkach autor pomija nazwiska tłumaczy (np. s. 319, s. 323, s. 323), nazwę wydawnictwa (np. s. 326), a także nie uwzględniła zakresu stron, na których znajduje się dany artykuł (np. s. 319, s. 322).

Zastanawiające może być również to, że Domeracki, charakteryzując nurt dialogalny (metanarracja komunio-nistyczna), w kilku miejscach zamiennie używa sformułowań „nurt dialogalny” i „nurt dialogiczny” (s. 253, s. 254). Zabieg ten daje do myślenia tym bardziej, że sam autor przestrzega przed ich utożsamianiem, wprost konstatując, iż nie są to pojęcia synonimiczne (s. 252, przypis 21). Nurt dialogalny – zaznacza – nie ogranicza się jedynie do tradycji filozofii dialogu (filozofii spotkania), lecz obejmuje także tradycję filozofii komunikacji (egzystencjalnej), chrześcijańskiej myśli personalistycznej oraz postheideggerowskiej filozofii hermeneutycznej (s. 253). Na marginesie odnotujmy, że – poza

²¹ Tamże, s. 245.

²² Tamże, s. 248.

nielicznymi „usterkami” technicznymi (np. s. 248: brak spacji rozdzielającej wyrazy, a przy tym brak znaku interpunkcyjnego) – w wykazie bibliograficznym *Rozstajów samotności* mylnie opisana jest publikacja *Dziedzictwo Gadamera* Andrzeja Przyłębskiego (s. 337). Publikacja ta nie jest bowiem autorską książką Przyłębskiego, lecz pracą zbiorową pod jego redakcją naukową²³. Z podobnym „niedopatrzeniem” mamy także do czynienia w przypadku bibliograficznego opisu pracy *Pytanie o conditio humana. Wybór pism* (s. 327). Publikacja ta nie jest bowiem pracą pod redakcją Zdzisława Krasnodębskiego, lecz jej autorem jest Helmuth Plessner, którego nazwisko zostało tutaj całkowicie pominięte. Krasnodębski, opatrując tom wstępem, jest natomiast tłumaczem kilku zamieszczonych tam szkiców²⁴.

Sygnalizowane wyżej „mankamenty” rozprawy Domerackiego nie pomniejszają jej walorów poznawczych (merytorycznych). Monografia *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne*, choćby przez wzgląd na jej syntetyczny charakter, zasługuje bowiem na wysoką notę. Nie tylko stanowi ona interesującą próbę filozoficznego spojrzenia na fenomen samotności, lecz także w imponujący sposób przywraca filozofii samotności należne jej miejsce we współczesnym dyskursie filozoficznym.

Marek Błaszczyk

On loneliness, philosophically

The review of Piotr Domeracki's *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne* [*The Crossroads of Loneliness. A Philosophical Study*]

The paper presents a critical approach to *Rozstaje samotności. Studium filozoficzne* [*The Crossroads of Loneliness. A Philosophical Study*] by Piotr Domeracki (Kraków 2016). Its goal is to describe the basic theses presented in the dissertation and to invite to a discussion focused on the shades and dimensions of loneliness, as well as its impact on human existence.

Keywords: loneliness, human being, existence, monoseology

Słowa kluczowe: samotność, człowiek, egzystencja, monoseologia

²³ *Dziedzictwo Gadamera*, red. A. Przyłębski, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2004.

²⁴ H. Plessner, *Pytanie o conditio humana. Wybór pism*, przeł. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, A. Zafuska, PIW, Warszawa 1988.



Sławomir Konkol

Akademia Techniczno-Humanistyczna
skonkol@ath.bielsko.pl
ORCID: 0000-0001-8880-2064

Socialism or death: the quarantine edition

[Slavoj Žižek, *PAN(DEM)IC! – COVID-19 SHAKES THE WORLD*, New York and London: O/R Books, 2020, pp. 114]

Slavoj Žižek's third book this year (following *Hegel in a Wired Brain*, published by Bloomsbury and *A Left That Dares to Speak Its Name*, published by Polity) is a short volume which is an event at least as much as it is a proper book. Its publication was announced on the 24th March 2020, the book was initially given away for nothing (the first 10,000 electronic copies could be downloaded from the publisher's website free of charge), and the author's royalties will go to Médecins Sans Frontières. It is not difficult to see *PAN(DEM)IC!* as something of a publicity stunt, especially since the volume collects Žižek's commentaries on the pandemic already published individually in various media outlets. At the same time, it is undeniable that the book *is* a feat, released during an unprecedented global crisis at a breakneck speed. The question remains, inevitably, about the value of the text, and this is very much the question will be considered here.

The short answer is: this is by no means Žižek's greatest achievement, but it is not pretending to be anything of the sort either. The book is slight in terms of volume and not too densely academic by any standards.¹ A sense

¹ For example, in introducing Byung-Chul Han's concept of "burnout society," Žižek makes a reference to the book of the same title, but rather than describing the theory himself, he "shamelessly but gratefully" opts for a